

Lech Krajewski

O dyskursie agresywnym w filmie animowanym : z badań nad folklorem dzieci i nastolatków

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 5, 33-57

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lech Krajewski

O dyskursie agresywnym w filmie animowanym. Z badań nad folklorem dzieci i nastolatków

Słowa kluczowe: agresja werbalna, leksyka aksjologiczna, slang, frazeologia uczniowska, dyskurs, subkultury

Key words: verbal aggression, axiological lexis, slang, school phraseology, discourse, subcultures

1. Badacze (zwłaszcza psychologowie i dydaktycy) nie mają wątpliwości, że istnieje wyraźna zależność między bezpośrednią i pośrednią agresją słowną oraz agresją pozasłowną, zawartą w obrazach animowanych bajek, a późniejszymi zachowaniami agresywnymi¹ młodych odbiorców tych filmów. Negatywne emocje są w nich wyrażane nie tylko przez słowa, ale także przez rozmaite zachowania, gesty, krzyki, płacz, czynności fizyczne i symboliczne – kierowane złością, chęcią szkodenia innym, dążeniem do sprawiania przykrości i cierpienia – i bez wątpienia prowadzą do utrwalenia agresywnych reakcji młodego widza.

Pamiętam oburzenie wychowawców, rodziców i samej młodzieży na agresję propagowaną w mediach, podsycaną projekcją filmów o tematyce wojennej czy zabawkami-miniaturami wzorowanymi na uzbrojeniu armii radzieckiej, uzewnętrznione w posierpniowym proteście roku 1980². Jeszcze

¹ Terminem „agresja” (z łac. *agressio* ‘napad’) posługują się w pracy badawczej psychologowie, socjologowie, filozofowie, a przede wszystkim pedagodzy. Wedle słów Agnieszki Gałkowskiej, „związek między oglądaniem przemocy na ekranie a agresją u dzieci był przedmiotem wielu badań prowadzonych od samego początku istnienia telewizji” (A. Gałkowska, *Przemoc w programach TV zagrożeniem dla dzieci*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 1, s. 40–45). Inne źródło – *Dzieci a mass media: materiały z ogólnopolskiego seminarium, Zielona Góra 1998*, red. J. Chruścińska, E. Kubisz, Warszawa 1999, s. 16 – podaje, że do 1992 roku ukazało się ponad trzy tysiące studiów na temat wpływu przemocy na agresywne zachowania dzieci i młodzieży. Pierwszą fazę tych badań (trwającą do wczesnych lat osiemdziesiątych XX wieku) zdominowały badania eksperymentalne nad oddziaływaniem przemocy w mediach, nad zależnością media – agresja. Zob. B. Krahe, *Agresja*, Gdańsk 2005, s. 94.

² Literatura przynosi szereg różnych definicji i klasyfikacji agresji, w których to podkreśla się przede wszystkim dwa zasadnicze elementy: że agresywne zachowanie niesie z sobą negatywne skutki dla ofiary oraz że jest ono intencjonalne, przy czym sprawcę opisuje się jako osobę pragnącą zranić lub uszkodzić fizycznie bądź psychicznie ofiarę. Innymi słowy, przez agresję należy rozumieć działanie, którego celem jest wywołanie u drugiej osoby bólu, strachu, niepokoju bądź wewnętrznego cierpienia. Różnice w rozumieniu pojęcia agresji wynikają z odmienności poglądów na genezę zjawiska (zob. M.H. Appley, Ch. Coffey, *Motywacja: teoria i badania*, red. I. Kurcz, Warszawa 1972, s. 630–632); wymienia się agresję jako instynkt, jako reakcję na frustrację, jako nabyty popęd, jako zachowania wyuczone przez

silniejsza fala kulturowych poczynań, preferujących w kinie – a tym samym w telewizji – produkcję filmów akcji, obecnych w teatrach, gdzie sztuki podtrzymują relatywizm etyczny, wprowadza zamęt w nieuporządkowanej jeszcze osobowości młodego widza³. Również zabawki dziecięce nie są wolne od militarnych fascynacji dorosłych projektodawców, którzy tym razem jako wzorzec obrali broń nie radziecką, a zachodnią i amerykańską. Seriale kinowe i telewizyjne oraz gry komputerowe, prześcigając się, pokazują agresję nie tylko środowisk przestępczych, ale patologię życia społeczności żołnierskiej, młodzieży szkolnej i narkomańskiej, przy czym czynią to z wyraźną dozą zachwytu, fascynacji, sadystycznego uniesienia, by nie rzec, afirmacji futurystycznych inwazji z kosmosu, makabrycznych metamorfoz świata potworów i zagadkowych mutantów, które to postaci przewyższają wyszukaną agresywnością bohaterów bajek braci Grimmów. Istnieje obawa, czy nie rośnie nam pokolenie, które przypomina dzieci boomersów, a więc młodzież, której dorastaniu towarzyszyła ekspansja mediów i pojawienie się postindustrializmu. Obecne pokolenie młodych Polaków, podobnie jak amerykańskie „iksy”, pozbawione prawdziwej historii, faszerowane wirtualno-medialną „prawdą” o Polsce (przede wszystkim telewizyjną), pozbawione stałej opieki obojga rodziców (których praca i potrzeba gwarancji utrzymania rodziny aż tak absorbuje, że nie mają czasu na wychowywanie własnych dzieci), z trudem będzie mogło chronić i bronić prawa do tożsamości w jednoczącej się Europie⁴.

wzmacnianie (zob. Z. Skorny, *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968, s. 20–23; J. Danielewska, *Agresja i dzieci*, Warszawa 2002, s. 12–13, 16–17, 21; J. Grochulska, *Reedukacja dzieci agresywnych*, Warszawa 1982, s. 11, 15–19). Przywołuje się jeszcze i inne typy agresji, na przykład związaną z wykonywaniem zadań i pełnieniem ról społecznych; jej przejawami są: obraźliwe słowa, groźby, oskarżenia, zadawanie bólu, ranienie, a nawet zabijanie. Psychologowie wyróżniają także agresję spontaniczną, „gorącą”, i instrumentalną, „zimną”, podejmowaną z premedytacją (zob. I. Obuchowska, *Agresja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 7). Ekstremalną postacią agresji jest okrucieństwo; polega ono na fizycznym lub psychicznym niszczeniu żywej istoty w sposób szczególnie gwałtowny lub wymyślny. Kryteriami podziału stają się: 1) wymiar zasadności w świetle norm społecznych, 2) forma, 3) stopień instrumentalności (zob. J. Surzykiewicz, *Agresja*, w: *Wychowanie do życia w rodzinie*, red. K. Ostrowska, Kraków 2004).

³ Z uwagi na sposób przejawiania agresji Zbigniew Skorny przytacza jej dwa zasadnicze typy: czynną i bierną (zob. Z. Skorny, dz. cyt., s. 162–179). Agresję czynną identyfikuje się łatwiej, bowiem nie daje się jej ukryć, bywa najczęściej głośna i widoczna. Zdaniem badaczy jest ona próbą ochrony samego siebie (w sensie poczucia własnej wartości, potrzeb, przekonań, stanu posiadania) i z reguły wyrasta z głębokiego braku poczucia bezpieczeństwa, zaś zewnętrznymi jej oznakami są: krzyki, oskarżenia, złośliwości, szyderstwa, groźby i przemoc fizyczna. Z kolei agresja bierna, bardziej destrukcyjna – podobnie jak i czynna równie często stosowana przez dzieci w szkole – jest próbą manipulacji drugą osobą, dokuczenia jej lub zranienia bez ryzykownego konfliktu. Dzieci zaprzeczają, że czują gniew wobec drugiej osoby czy względem siebie, i wybierają zamiast otwartej wojny partyzanckie podjazdy, sabotaż i ozięble stosunki. Bardzo trudno jest złapać biernego agresora na gorącym uczynku, także wręcz niemożliwe jest odsłonięcie mechanizmu zaprzeczania i skłonienie do uczciwych oraz równoprawnych negocjacji.

⁴ Zdaniem Blanki Brzozowskiej, „dla pokolenia »iksów« telewizja jest rzeczywistością” (B. Brzozowska, *Rola seriali telewizyjnych w kształtowaniu się tożsamości pokolenia X*, w:

Zjawiska agresji i przemocy – także wśród dzieci i młodzieży oraz wobec dzieci i młodzieży – przenikają do życia codziennego i coraz częściej się spotykają z wielkim sprzeciwem; choć istnieją one od dawien dawna, to jednak nigdy od zakończenia II wojny światowej nie występowało w naszym kraju tak duże jak obecnie poczucie zagrożenia. Zjawiska te są obecne nie tylko w środowisku rodzinnym i szkolnym, ale także w zakładach pracy, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Z przemocą mamy do czynienia w wojsku („fala”), a także wśród dzieci i młodzieży uczęszczającej do różnych typów szkół, gdyż wiek osób stosujących tę przemoc znacznie się obniżył⁵. Równocześnie rośnie świadomość faktu, że zdolność do zachowań agresywnych jest potrzebna w życiu każdego, bowiem stymuluje rywalizację w przetrwaniu na danym miejscu pracy, gwarantuje zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych, jest podstawą obrony własnych praw i racji, walki w imię osobistych przekonań – bez poczucia winy i wyrzutów sumienia. To kryzysy ekonomiczny, społeczny i moralny sprawiły, że agresja stała się zjawiskiem globalnym i prowadzi do przemocy oraz przybiera formę pogardy dla człowieka. Taką agresję należy oczywiście odrzucać⁶.

Telewizja, zwłaszcza niepubliczna, serwuje liczne filmy animowane, produkowane za granicami Polski, rzadziej w kraju, o nie najwyższym poziomie estetycznym wykorzystywanych rysunków (na przykład telewizyjne serie filmów animowanych: *Jetix* czy *Disney XD*). Zdarzają się jednak produkcje dla dzieci i młodzieży zaskakujące dbałością o artystyczne walory sztuki animacji. Do takich sukcesów kina należy zaliczyć między innymi zagraniczne filmy *Dawno temu w trawie*⁷ i *Król Lew*, film mający swoją kontynuację w kolejnym cacku rysunkowej animacji komputerowej⁸, oraz polskie seriale: *Bolek i Lolek* czy *Reksio*. Miliony dzieci na świecie obejrzały te filmy, zaś producentom przyniosły one niemały sukces finansowy. W 2006 roku na telewizyjnej antenie programu TV4 pojawiła się polska

Między powtórzeniem a innowacją. Seryjność w kulturze, red. A. Kisielewska, Kraków 2004, s. 295–302). Marshall McLuhan tak pisał w 1978 roku: „dla użytkowników telewizji wiadomość automatycznie staje się światem rzeczywistym, nie jest substytutem rzeczywistości, ale sama rzeczywistością” (M. McLuhan, *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J. Stokłosa, Poznań 2001).

⁵ „Drażnienie kotów” ma miejsce w szkołach ponadpodstawowych. Mam tu na uwadze agresję wobec zwierząt, ale i wobec młodszych, którzy w leksyce wojskowej „fali” są nazywani „kotami”. Formy i duże nasilenie aktów agresji pozwalają twierdzić, że zjawiska te mają charakter patologii. Zob. J. Lipińska, *Przemoc i agresja w społeczności uczniów w okresie dorastania*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1997, nr 2, s. 7–10. Jest wiele przyczyn takiej agresji, między innymi: uwarunkowania neurologiczne i chemiczne (testosteron, alkohol, ból i dyskomfort), frustracja, społeczne uczenie się, przemoc, środki masowego przekazu.

⁶ M. Hume, D. Wiśniewski, *Przyczyny współczesnej agresji*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 2000, nr 1, s. 28–30.

⁷ Na wyróżnienie zasługuje ta dynamiczna, barwna komputerowa animacja, która jest dziełem dwóch wielkich wytwórni: Walt Disney Pictures i Pixar Animation Studios (reżyseria John Lasseter i Andrew Stanton, scenariusz Andrew Stanton, Donald McEnery i Bob Shaw na podstawie opowiadania Johna Lassetera, Andrew Stantona i Joe’ego Ranfta, muzyka Randy Newman, producenci Darla K. Andersen i Kevin Reher).

⁸ Dalsze dzieje młodych bohaterów ukazuje film *Król Lew II. Czas Simby*.

kreskówka *Włatcy móch*, wyraźnie nawiązująca do znanego utworu Williama Goldinga z 1954 roku, parodii młodzieżowej powieści przygodowej i antyutopii ostrzegającej przed niebezpieczeństwem powrotu do barbarzyństwa. Kreskówka ta jest kontrowersyjną bajką dla dorosłych, ale zaintrygowała również młodzież i uczniów, także z najmłodszych klas, którzy w tajemnicy przed rodzicami oglądają kolejne odcinki, a następnie opowiadają, komentują i naśladują dialogi najdowcipniejszych postaci w kręgu swoich rówieśników⁹. Ten dwudziestominutowy film stał się hitem, już na początku nadawania go obejrzało go ponad pół miliona Polaków i drugie tyle przeżywało zdarzenia bohaterów w sieci, a obecnie można oglądać 74 odcinki, zwane „lekcjami”, na stronach internetowych i w programach różnych stacji telewizyjnych¹⁰.

Prezentowany artykuł jest refleksją nad agresją werbalną w dyskursie subkulturowym, w szczególności uczniowskim, zaś cel tego rekonesansu badawczego to ukazanie mechanizmów lingwistycznych i form agresji obecnych w filmie animowanym¹¹. Zainteresujemy się również przyczynami

⁹ Bartka Kędzierskiego zapewne inspirowały produkcje filmowe z gatunku telewizyjnej kreskówki: *Simsonowie* (kiedy seria się rozpoczynała, wszystko w filmie było rysowane i kolorowane ręcznie, wkrótce tradycyjną technikę zastąpiła technologia cyfrowa „ink and point”, film jednak nadal zachował styl odręcznego rysunku; telewizja pokazała go w 1989 roku), *Beavis i Butthead* oraz *Król wzgórz*. Zdaniem badaczy, na powstanie scenariusza *Włatcy móch* znaczący wpływ miała amerykańska produkcja Matta Stone’a i Treya Markera z 1997 roku *South Park*. Jej odcinek pilotowy był zrobiony bardzo kosztowną i pracochłonną techniką wycinanki i fotografii poklatkowej. Twórcy opracowali zatem sposób zachowania wycinanki rzucanej na ekran przy użyciu komputerowej animacji, która znacznie przyspieszyła produkcję, i pełnometrażowy film kinowy *Miasteczko South Park* wszedł na ekrany w 1999 roku. Zob. J. Beck, *Sztuka animacji. Od ołówka do piksela. Historia filmu animowanego*, tłum. E. Romkowska, A. Kołodyński, Warszawa 2006, s. 28, 173, 194–195, 290, 312[!]. Kędzierski jest reżyserem i scenarzystą, użyczył także głosu Czesiowi – jednej z postaci, którą fascynuje się wielu uczniów nawet klas nauczania początkowego.

¹⁰ Raport firmy Kontent Pro z 2008 roku potwierdza istnienie fenomenu *Włatców*, bowiem odnotowano w nim fakt ponad 64,5 miliona wyświetleń odcinków serialu nielegalnie zamieszczonych w sieci. Kreskówka stała się też serialem 2008 roku najczęściej kupowanym w sieci Epik, zaś Czesio zajął dziesiąte miejsce wśród najczęściej wyszukiwanych postaci w polskim Google. W wyniku tych zdarzeń serial sprzedano telewizji MTV i stacjom zachodnim: prawa emisji wykupiły Niemcy, Wielka Brytania i Meksyk.

¹¹ Artykuł ten zawiera kontynuację refleksji nad folklorem słownym uczniowskim i nawiązanie do wcześniejszych publikacji Doroty Simonides, Haliny Zgółkowej, Katarzyny Czarneckiej, Kazimierza Długosza i moich – zob.: L. Krajewski, *Z badań nad folklorem słownym dzieci i nastolatków. Dowcipy inspirowane przez reklamę telewizyjną*, w: *Folklor i pogranicza*, red. A. Staniszewski, B. Tarnowska, Olsztyn 1998, s. 280–297; tenże, *Antyprzysłowia młodzieżowe w olsztyńskim graffiti*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006, s. 198–208; tenże, *Obca leksyka w interzargonie narkomanów. Z problemów anglicyzmów*, w: *Swojskość i obcość. O kategorii tożsamości w piśmiennictwie polskim na przełomie wieków. Prace literaturoznawcze poświęcone pamięci doktor M. Zarczyńskiej*, red. A. Staniszewski, J. Chłosta-Zielonka, Olsztyn 2004, s. 218–235; tenże, *Konceptualizacja Boga w olsztyńskim graffiti religijnym*, w: *Regionalne, narodowe, uniwersalne. Literatura i media w perspektywie komparatystycznej*, red. G. Borkowska, B. Darska, A. Staniszewski, Olsztyn 2005, s. 237–250; tenże, *O incipitach dialogów narkomańskich*, w: *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin 2006, s. 325–342; tenże, *Komunikacja ludyczna, czyli o tak zwa-*

propagowania agresji, i szerzej – destrukcyjnych emocji, przez kulturę medialną oraz konceptualizacją i zamysłem wprowadzenia agresji do filmów mających wyraźnie przewidzianego adresata: młodego widza.

2. Badacze przyjmują, że dyskurs jest formą użycia języka, a zdarzenia dyskursywne przedstawiają świat, konstytuują go i konstruują, przyczyniając się do stanowienia określonych wymiarów życia społecznego, jego norm, konwencji, a te – jak wiadomo – bezpośrednio lub pośrednio wpływają na wyznaczenie jego granic. Język jako narzędzie myślenia i działania człowieka służy budowaniu stosunków międzyludzkich: buduje on zarówno agresję i nienawiść, jak również zyczliwość i miłość. Współcześni lingwiści zajmujący się różnicowaniem stylistycznym trafnie zauważają, że „awangarda współczesnej kultury przedkłada nam model człowieka cybernetycznego, którego cechuje narcyzm, skłonność do zrutynizowanych zachowań, egoizm przechodzący w egotyzm oraz perswazyjne użycie języka w wyraźnie manipulacyjnej funkcji”¹². Agresja słowna w dyskursie publicznym w związku z powyższym może przybierać formę bezpośrednich lub pośrednich wypowiedzi napastliwych, szkodzących i poniżających, skierowanych do osoby będącej przedmiotem agresji i występujących w jej obecności. Bezpośrednia agresja wyraża się poprzez: wypowiedzi napastliwe – to jest grożenie, straszenie, odpędzanie; wypowiedzi szkodzące – to jest odbieranie uprawnień przysługujących danej osobie, podawanie nieprawdziwych informacji; wypowiedzi poniżające osobę atakowaną – takie jak przezywanie, wyśmiewanie, wysuwanie nieuzasadnionych wątpliwości. Z kolei pośrednia agresja słowna, tak jak i bezpośrednia, przejawia się w zakresie wypowiedzi napastliwych, szkodzących i poniżających. Zachęcanie do agresji, skarżenie czy wydawanie nieprzychylnych opinii to także formy agresji pośredniej¹³. Agresja środków używanych w dyskursie jest niezwykle bogata i różnorodna pod wieloma względami¹⁴. Stanisław Gajda wyróżnia trzy odmiany agresji słownej. Są to: 1) agresja słowna eksplicytna (bezpośrednia i spon-

nym giercowaniu jako przykładzie czarnego humoru w żargonie przestępców, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2005, nr 1, s. 186–203; tenże, *Konceptualizacja narkomana w interżargonie polskich narkomanów*, „Prace Językoznawcze” 2005, z. 7, s. 34–45.

¹² S. Gajda, *Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich*, w: *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego”*, Warszawa 10–11 maja 2001 r., red. W. Gruszczyński, Warszawa 2002, s. 62, 64–65.

¹³ Skorny wyróżnia agresję bezpośrednią, jawną, i pośrednią, przemieszczoną (zob. A. Skorny, dz. cyt., s. 162–179; 213[!]). Agresja bezpośrednia przybiera formę ataku skierowanego na przedmiot lub osobę – główny powód frustracji, ataku możliwego tylko w obecności tego przedmiotu lub osoby. Groźniejsza w skutkach okazuje się agresja przemieszczona, w której atak skierowany zostaje na obiekty zastępcze, to jest osoby lub rzeczy niebędące właściwym celem agresywnego zachowania. Ten rodzaj agresji często przeradza się w chuligańskie działania, niszczenie minia społecznego, powoduje uszkodzenia ciała, niekiedy trwałe kalectwo tak dzieci, jak i osób dorosłych: rodziców, sąsiadów, obcych ludzi. Agresywność ucznia przeszkadza w pracy zespołu i nauczyciela, rozbija tok lekcji – uczeń na przykład przedrzeźnia osoby ze swego otoczenia; przenoszona też bywa na inne istoty żywe: zwierzęta, rośliny, a także na przedmioty.

¹⁴ *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001, s. 10, 64; A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

taniczna; środki fonetyczne, inwektywy, akty straszenia, ekspresywne woliwy i ekspresywy); 2) agresja słowna manipulacyjna (o bardzo wyrafinowanej formie, wyrachowana, instrumentalna i związana z ideologizacją wyjściowych treści; etykietyzowanie i stygmatyzacja, dyskredytowanie, odmowa oraz zakaz komunikacji); 3) agresja słowna implicytna (wyraża agresję w sposób bardziej zawaolowany; pośrednie akty mowy, predykcja pośrednia, ironiczne inwektywy)¹⁵. Znaczący ładunek agresji niosą leksykalne środki ogólnie zwane inwektywami, to jest obraźliwe zarzuty, zniewagi słowne i obelgi. Do środków leksykalnych tego charakteru zaliczyć należy: wulgaryzmy, przekleństwa, stereotypy zawierające ujemne oceny, terminy polityczne i antroponimy o negatywnej konotacji taksującej. Tu trzeba też włączyć nowe nominacje leksykalne i frazeologiczne, które są etykietkami i służą stygmatyzacji wroga, ustawianiu go na pozycji „obcego”, między innymi akty mowy zaliczane do straszenia (na przykład sankcjami ekonomicznymi czy fizyczną rozprawą), które poprzedzają agresję¹⁶. Zdaniem Anny Grzesiuk „wypowiedzi emocjonalne powstają w momentach emocjonalnego wzburzenia. Przeżywane przez nadawcę emocje znajdują wyraz w doborze środków językowych oraz w ich organizacji”¹⁷. Dla badacza funkcji wyrażania emocji w języku istotne jest nie to, co w rzeczywistości czuje nadawca w chwili użycia danego aktu mowy, lecz co zostaje faktycznie wyrażone i za pomocą jakich środków językowej ekspresji¹⁸.

3. W centrum mojej uwagi są ścieżki dźwiękowe filmów animowanych, a w szczególności dialogi, choć monologowe wyrażanie emocji to forma agresji nierzadko spotykana w analizowanych przykładach produkcji animacyjnej (niekiedy przenoszona na osobę przypadkową, nie zakłada obecności słuchacza).

Często wypowiediane komunikaty są efektem strachu, złości – bądź te stany same wywołują; przykładem są wykrzyknienia noszące znamiona agresji językowej jako wyraz bezsilności bohatera¹⁹. Ich celem jako

¹⁵ S. Gajda, dz. cyt., s. 64–65.

¹⁶ Jedynym aspektem agresywnego zachowania, który można rozpatrywać w kategoriach popędowych, jest emocjonalna reakcja gniewu. W sytuacji, kiedy brak „gniewnej agresji”, badacz Arnold Buss nie znajduje podstaw do traktowania agresji jako popędu, według niego agresja jest nawykiem napastowania innych i może być trwałą cechą charakteryzującą naszą osobowość (za: J. Danilewska, dz. cyt., s. 21). Myśl tę podejmuje Joanna Grochulska, która wyróżnia cztery czynniki determinujące siłę agresji u jednostki: 1) częstość i intensywność doświadczanych frustracji; 2) stopień wzmocnienia agresywnego zachowania (może być on nagrodą bądź karą dla jednostki po „wyładowaniu się”); 3) facylitacja społeczna (wzajemny wpływ członków grupy, którzy przekazują sobie modele agresywnego zachowania); 4) temperament człowieka. Zob. J. Grochulska, dz. cyt., s. 20–23.

¹⁷ A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995, s. 15.

¹⁸ Wcześniej zwrócili na to uwagę Charles Bally i Teresa Skubalanka, a Stanisław Grabias pokazał mechanizmy słowotwórcze użytkowane w powoływaniu ekspresywnej leksyki studentów i zróżnicowanie pionowe języka. Zob. A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 124.

¹⁹ Maria Peisert, wyróżniając następujące formy agresji: 1) jawną, 2) zakamuflowaną i 3) dokonaną na forum publicznym, każdej z nich przypisuje określone zachowania językowe. Są to: a) bluźnierstwo, zniewaga, obelga, inwektywa, napaść słowna, przekleństwa, kłątwa,

aktów mowy jest zawsze poniżenie, upokorzenie, naruszenie czci drugiej osoby, której intencją było wywołać niepozytywne emocje, bądź uznanie jej za źródło i sprawcę wszelkiego zła. Emocja jako pewien typ ekspresji wewnętrzniającej uczucia, zwłaszcza afektów, polega na wyrażaniu stosunku nadawcy do rzeczywistości bądź na wyrażaniu jego wewnętrznego stanu emocjonalnego²⁰. Emocje te niosą ocenę pozytywną lub negatywną kreowanych światów przez twórcę komunikatu, a równocześnie ujawniają cechy jego osobowości.

W tekstach filmów animowanych dla dzieci nadawca wygłasza kwestię wcześniej zapisaną, wtórnie mówioną, sztuczną i skonwencjonalizowaną, którą stylizuje się na język mówiony, a kiedy podejmowana jest tematyka uczniowskiego środowiska, to wówczas zostaje przywoływana leksyka i frazeologia slangu uczniowskiego. Nawiązując do koncepcji Aleksandra Wilkonia, możemy uznać, że język filmów animowanych dla dzieci stanowi rodzaj połączenia artystycznego języka pisanego z potoczną polszczyzną mówioną i wykazuje dużą otwartość wobec różnych odmian językowych (sociolektów, profesjolektów, żargonów), stąd bogactwo odmian gatunkowych i stylowych – język literacki stał się tworem wyeksploatowanym i konwencjonalnym²¹. Wprowadzane elementy slangu młodzieżowego służą nie tylko oddaniu kolorytu kulturowego bohaterów filmu, ale także zwiększeniu bezpośredniości dyskursu z odbiorcą, też młodym.

Dialog, najbardziej typowa forma tekstów w filmach animowanych dla dzieci, oparty na wymianie ról nadawca – odbiorca, tworzy typ komunikacji zwrotnej. Frazy, które wypowiadają bohaterowie filmu, związane są często z sytuacją przedstawianą na ekranie, mało w nich kodu kinetycznego – operowania gestykulacją i mimiką w celu zastąpienia słowa mówionego czy podkreślenia jego sensu. Język bajek cechuje się dużą różnorodnością elementów parajęzykowych, do których należą między innymi elementy suprasegmentalne, nadbudowujące wypowiedź: właściwości głosu, cechy artykulacyjne i intonacyjne, tempo, rytm, a także tło dźwiękowe mowy: śmiech, płacz, ziewanie. Dominującą rolę przy segmentacji tekstu mówionego w tego typu filmach spełniają cechy prozodyczne: akcent, melodia i rytm.

3.1. Język filmów animowanych dla dzieci cechuje wymowa potoczna, swobodna, bez rygorystycznego przestrzegania reguł poprawnościowych. Współczesne bajki telewizyjne charakteryzują się dużym tempem akcji, szybkością i pośpiechem zauważalnym zarówno wzrokowo, jak i słuchowo. Bohaterowie filmów animowanych wypowiadają swoje kwestie bardzo szybko i często podniesionym głosem, a w tle słychać hałasy, odgłosy

krytyka, nagany, potępienie, osądzenie; b) podejrzenie, posądzenie, pomówienie, oszczerstwo, potwarz, plotka, zdrada, donos, anonim, dowcip, ironia; c) kompromitowanie, oskarżanie, podżeganie, buntowanie, ośmieszanie, kpina, drwina, szyderstwo. Zob. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.

²⁰ K. Data, *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje*, „Język a kultura” 2000, t. 14, s. 250.

²¹ I. Samborska, *O języku bajek*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1999, nr 10, s. 727.

i krzyki. Jest to niewątpliwie ujemna strona języka bajek, bowiem zbyt duże natężenie głosu mówiących postaci utrudnia koncentrację oraz zrozumienie wygłaszanych komunikatów. W filmie *Dawno temu w trawie* pojawiają się takie nagromadzenia różnych dźwięków, głoszonych ripost, jednak nie są to szумы informacyjne, a dynamiczne obrazy agresji – nie tylko słownej; jako przykłady można przywołać scenę ożywionego polilogu prowadzonego przez uczestników zdarzenia, gdy spadające żdźbła trawy zbieranej przez kombajn Flika przygniatają pracujące w pobliżu mrówki oraz księżniczkę Atę, czy sceny: kłótni cyrkowców, awantury pasikoników w lokalu, chaosu spowodowanego nagłym deszczem i ucieczki mrówek. Wypowiedzi bohaterów filmów animowanych wyróżniają się także częstym występowaniem pauz i zawiesznień głosu. Im silniejsze emocje przeżywa dana postać, nadawca komunikatu, tym mniej dba o formalną stronę wypowiedzi: jedna z mrówek zostaje zbита z tropu, ponieważ na jej ścieżkę spadł niespodzianie liść, wówczas spontaniczna reakcja słowna przestraszonego owada wyraża się w niespójnych fragmentach zdań i równoważników, wykrzyknieniach, powtórzeniach: *Ratunku! Nie widzę ścieżki. Co mam robić?! Uwaga bohatera skupia się na tym, co on aktualnie przeżywa, na faktach; z chwilą zapanowania nad sytuacją podporządkowuje on swoje zachowania rytmicznym powtórzeniom słownym osoby sterującej pracą mrówek: *I do przodu, i do przodu, i tak trzymać!* Postać mówiąca całą energię koncentruje na osobie, do której skierowane są negatywne uczucia, i sięga do frazeologii jej najbliższej, z własnego środowiska. Gniew jest odpowiedzią na intencjonalne działania innej osoby bądź na rzeczywistą lub odczuwalną niesprawiedliwość. Tak jest w scenie ostrej wymiany słów między Hopperem a mrówkami, gdy ten nie znalazł jedzenia i wpadł w furię: *Mają pamiętać, kto nimi rządzi; Macie mnie za głupka?! Żadna mrówka nie pójdzie spać, jak nie będzie tyle jedzenia... Zapamiętajcie, gdzie jest wasze miejsce, dlatego podważam ilość! W kulki leccie?!...(lecieć w kulki ‘żartować, bawić się czymś kosztem’)*. Frazeologizm ten odsyła nas do dziecięcej zabawy folklorystycznej kulkami, ale także można potraktować go jako eufemizm przynależący do wulgarnego języka dorosłych (*kulki* ‘jądra’ – por. *robić sobie z kogoś jaja, lecieć w chuja*). Trudno nie zauważyć, że ścieżka dźwiękowa filmu *Dawno temu w trawie* zawiera wiele slangowych jednostek językowych o wyraźnie potocznym rodowodzie²², na przykład *Królowa kipnie; my spadamy, koniec pieśni*, w których wyraża się takie negatywne emocje, jak*

²² Pierwszy język człowieka – jak określa Jerzy Bartmiński – to język potoczny. Zob. J. Bartmiński, *Styl potoczny*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 115–136, tu s. 115; A. Wilkoń, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987, s. 59. Stanowi on ważną odmianę współczesnej polszczyzny. Pośród różnorodnych funkcji języka istotną jest funkcja socjalna, która identyfikuje i wyróżnia daną grupę społeczną oraz wyraża sposób postrzegania rzeczywistości. Zob. K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów 2001, s. 176. W literaturze lingwistycznej tego typu odmianę języka ujmuje się jako: socjolekt, gwarę zawodową czy środowiskową, slang, żargon, argot. Zob. S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1993, s. 238.

gniew i nienawiść²³. Występują w tych wypowiedziach struktury pytajne – nie są one jednak wyrazem postawy badawczej nadawcy, mówiący nie dąży bowiem do rozstrzygnięcia wątpliwości czy znalezienia odpowiedzi, uzupełnienia swojej wiedzy. Podkreślają one twierdzenia nadawcy, czyniąc językowy przekaz emocji bardziej wiarygodnym, jednocześnie dramatyzują wypowiedź: *czy ja jestem głupi?, czy wyglądam na durnia?, czy ja bym się zniżał, żeby z tobą rozmawiać?! W wypowiedziach emocjonalnych o zabarwieniu negatywnym, którymi nadawca nie pyta o nieznaną rzeczywistość, lecz wyraża niemile zdziwienie tym, że stan rzeczy jest inny niż oczekiwał, pytania te przyjmują często intonację wykrzyknikową: chyba zwariowałeś?!, czy ja jestem głupi?!*

Z kolei nienawiść jako dysfunkcyjna emocja przejawia wrogość wobec kogoś, czegoś, a nawet wobec samego siebie. Różne formy nienawiści wewnętrzniające chęć niszczenia i unicestwienia wynikają z poczucia faktycznej lub domniemanej krzywdy. Tak oto księżniczka mrówek tonem zdecydowanym i bezdyskusyjnym reaguje na agresywną napaść pasikoników: *Widzisz Hopper, w przyrodzie jest pewien porządek: kto zebrał jedzenie, ten będzie miał jedzenie, a koniki polne odlatują.*

Zawiść ewokuje pragnienie posiadania tego, co ma ktoś inny; jej istotą jest mechanizm atrybucyjny i polega ona na przypisywaniu posiadaczowi tego, że nie jest godzien posiadanego dobra. Z reguły negatywna emocja zawsze prowadzi do agresji i przemocy, ma swe źródło w nienasyconej pazerności, zatem wynika i ściśle wiąże się z chciwością; to właśnie chciwość była motywacją działań bandy pasikoników.

Jednak najbardziej dysfunkcyjną emocją negatywną jest lęk, zaś agresja nie tylko towarzyszy lękowi, ale stanowi antidotum właśnie na lęk, który staje się powodem zazdrości, zawiści, chciwości czy nienawiści²⁴; jak istotne są dla budowania napięcia emocjonalnego w tym filmie sceny spotkania ptaka, przed którym respekt czują wszystkie istoty, a w szczególności te wyróżniające się tężyzną fizyczną, terroryści – koniki polne, zwłaszcza herszt bandy Hopper...

3.2. Bezpośrednia agresja słowna zdecydowanie przeważa nad pośrednią agresją słowną. Dialog przyjmuje formę groźby, straszenia, odpędzania, wyśmiewania, przezywania oraz ponizania. Emocje negatywne bo-

²³ Film ukazuje życie zamieszkujących wyspę mrówek, sterroryzowanych przez pasikonika Hoppera i jego przyjaciół. Ten bezwzględny szef wraz z kompanami napada i zabiera lwią część zapasów, które zapobiegliwie mrówki zgromadziły na zimę. Z tej trudnej i beznadziejnej sytuacji próbuje znaleźć wyjście domorosły i niestrudzony naukowiec, Flik, który wyprawia się po pomoc silniejszych owadów do sąsiedniego miasta. Cyrkowa trupa z pobliskiego „cyrku pcheł”, przekonana, że Flik chce ją zaprosić na gościnne występy, zgadza się i kiedy cel staje się jasny, wszyscy postanawiają pokonać złych natrętów. Bohaterowie należą do różnych środowisk, dlatego w filmowych dialogach pojawia się: slang uczniowski, socjolekt cyrkowców, elementy żargonu przestępczego, języka musztry wojskowej i leksyki używanej przez pracowników rolnych.

²⁴ T. Borowska, *Mechanizmy przemocy i agresji. Konteksty edukacyjne*, „Edukacja” 2001, nr 3, s. 29–35.

haterów filmu wyrażane są poprzez środki językowe, które zdecydowanie oscylują wokół trzech pól semantycznych, przenikających się wzajemnie: a) grożenie, b) przemoc (psychiczna i fizyczna), c) śmierć.

Grożenie to zapowiedź mającej nastąpić w przyszłości agresji fizycznej jako odwetu za niepowodzenia lub przykrości (doznane przez agresora z winy osoby obranej za przedmiot agresji). W filmie są to zwroty z obligatoryjną obecnością zaimka osobowego: *załatwimy cię* – groźba oznaczająca chęć uśmiercenia kogoś, zabicia osoby, do której skierowana jest wypowiedź; leksem *załatwić* wzięty z żargonu przestępczego wprowadza ekspresywność wypowiedzi; *zatlukę cię* – grubiańskie wyrażenie potoczne oznacza chęć zamordowania podmiotu agresji słownej; *zgnieść ich* – groźba zniszczenia życia, spowodowania śmierci.

Zaimki nadają wypowiedzi charakter ekspresywny, podkreślają osobę mówiącą i działającą i przeciwstawiają agensa innym osobom: *ja wam dam; my go wykończymy; ja z nim nie wytrzymam*. Zaimki pojawiają się także w formie 2. i 3. osoby liczby pojedynczej i mnogiej: *to ty jesteś hochsztaplerem; oni sobie pobeczają; wy ustrętne małpiszony* – podkreślają niezależność podmiotu (izolacja) od negatywnie postrzeganej osoby czy grupy.

Inny przykład zawiera zapowiedź uśmiercenia przywódcy: *jak mrówki zbiorą żarcie, to szef zgniecie królową, żeby wiedzieli, kto tu rządzi* – groźba w formie: *zgnieść*, czyli zabić (wyraz z pola semantycznego śmierci); obok negatywnie zabarwionego augmentatywu *mrówki* pojawia się leksem *żarcie*, wnoszący pejoratywną taksację. Szczególnie charakterystyczne dla wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie (zwłaszcza ujemnie) są równoważniki nominatywne, czyli wypowiedzenia wyrażające subiektywne oceny, charakterystyki osób, rzeczy czy zjawisk. Towarzyszy im często intonacja wykrzyknikowa, gdy są wyrazem ironii, drwiny czy oburzenia – są one krótkie, z reguły dwuwyzrazowe, często są to dosadne jednowyrazowe określenia osoby, która spowodowała negatywne emocje: *krętyń, świr, frajer, dureń, wypłosz, smarkacz, grzdyle, smarkacze*. Rzeczowniki owe mocno uwypuklają cechy przedmiotów i osób i dlatego często są stosowane jako określenia zamiast przymiotników; sterują zachowaniami odbiorców, mają na celu wywołanie przykrości, żalu, oburzenia, ośmieszenia z powodu czyjegoś postępowania lub wyglądu²⁵. Użycie powyższych leksemów ekspresywnie nacechowanych potęguje poza tym groźbę filmu i towarzyszy drastycznym filmowym sekwencjom. Z kolei straszenie jest zapowiedzią przykrych konsekwencji, które mogą spotkać atakowaną osobę w razie niespełnienia żądań agresora. Wyrażenia agresywne tego typu mają wpłynąć na zachowania atakowanej osoby zgodnie z jego żądaniami.

Zjawisko agresji niesie ze sobą bardzo poważne skutki: 1) fizyczne (drobne uszkodzenia i okaleczenia ciała, ciężkie pobicia, gwałty, śmierć oraz zniszczenie lub uszkodzenia żywych organizmów: roślin i zwierząt, a także szkody materialne: zniszczenie mienia, zdemolowanie sprzętu

²⁵ S. Grabias, dz. cyt., s. 70–76; tenże, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.

i wyposażenia miejsc zamieszkania i użyteczności publicznej); 2) psychiczne (bezpośrednie: przejawiają się w reakcji płaczu, krzyku, ucieczki, bicia, plucia, kopania; pośrednie: zaburzenia w koncentracji uwagi lub snu, łaknienia, nocne moczenie się, inne formy niepokoju ruchowego)²⁶: *tak ci dosunę, że się zesuniesz* – pole semantyczne przemocy fizycznej: *dosunę ci* zazębia się z polem śmierci: *zesuniesz się*, jest to groźba agresji fizycznej, która w konsekwencji prowadzi do śmierci; *jak szef się zeźli, to mordeczka oberwie* – zapowiedź fizycznej agresji, możliwość zostania uderzonym, leksem *zeźli* (derywowany prefiksalnie) wzmacnia intensywność złości, ma jeszcze bardziej negatywny wydźwięk, natomiast zdrobnienie *mordeczka* w połączeniu z leksemem *oberwie* przyjmuje pogardliwe i ironiczne znaczenie; *ja wam dam!* – pole semantyczne groźenia kontaminuje się z polem przemocy, przewiduje się w tej wypowiedzi przykre konsekwencje dla osób będących przedmiotem agresji słownej.

Odgrazanie się, przyjmujące postać gróźb skierowanych przeciw nieobecnej osobie – przedmiotowi agresji, poniżanie, przezywanie czy wyśmiewanie także występują w analizowanych dialogach filmowych: *my go wykończymy* – odgrazanie się, oznaczające chęć spowodowania przez agresora czyjejś śmierci, zamordowania kogoś.

Odpędzanie to skierowany do atakowanej osoby nakaz oddalenia się, opuszczenia określonego miejsca, połączony zwykle z zawartą w wypowiedzi napastliwą groźbą. W analizowanych materiałach filmowych występują tylko dwa przypadki odpędzania: *splywajcie ścierwice* – w tym zdaniu zawarty jest nie tylko nakaz oddalenia się, jest to także wypowiedź poniżająca, bowiem desubstancjalny leksem *ścierwice*, ekspresywny, buduje jeszcze wyższy stopień negatywnego wartościowania; *wynocha!* – grubiańskie wykrzyknienie nakazujące natychmiastowe odejście, oddalenie się²⁷.

Często w zdaniach rozkazujących występuje bezokolicznik w roli rozkaznika: *zgnieść ich, zbić, walnąć mu*. Można wymienić także wiele przykładów rozkazników występujących w 2. osobie liczby pojedynczej, które są skierowane najczęściej do osoby będącej przedmiotem agresji: *zamknij się, stul pysk, wynoś się, nie dotykaj!*; one, poza właściwą im funkcją impresywną, pełnią także funkcję ekspresywną w tych wypowiedzeniach.

W wypowiedzeniach i słownictwie emocjonalnym wielką rolę odgrywa intonacja. Jej zastosowanie zależne jest od odpowiednich sytuacji psychicznych. Jeżeli postać wyraża gniew, oburzenie, nienawiść, to intonacja będzie wzrastająca, a wypowiedzenia charakteryzować będzie akcent zdaniowy: *stul pysk; ty nędzne zero, ty nawet nie jesteś zero, ty jesteś nic*. To w pytaniach ironicznych dokonuje się zwiększenie siły wymawiania określonych wyra-

²⁶ Niekiedy skutki agresji uzyskują bardziej złożoną postać o różnym czasie trwania. Przejawem może być strach przed rówieśnikami. Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa wywołuje u dzieci silne zdenerwowanie, poczucie lęku i bezradności. Zob. Z. Brańka, *Agresja wśród dzieci i młodzieży w opinii uczniów, nauczycieli i rodziców*, w: *Przemoc dzieci i młodzieży*, red. J. Papież, A. Płukis, Toruń 2004, s. 232.

²⁷ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 1996, s. 26, 28.

zów (lub tylko sylab – tak zwany akcent przyciskowy): *coś mi się zdaje, że wy, mrówki, zapomnieliście, gdzie wasze miejsce; czy ja bym się zniżał, żeby z tobą rozmawiać?!'*

Są też i przekleństwa, to jest jednostki leksykalne, za pomocą których mówiący może w sposób spontaniczny ujawnić swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując konkretnej informacji. Wulgaryzmy z kolei pozwalają ujawniać emocje, łamiąc przy tym tabu językowe²⁸. Jest ich spora grupa. Niektórych przekleństw oraz wulgaryzmów używa się jako prz zwisk, wyzwisk, aby adresat wiedział, że mówiący czuje względem niego negatywne emocje, aby przeciwnik poczuł się źle²⁹. Siła i ekspresywność wyzwisk wynika z wiązania danego obiektu (osoby) ze skojarzeniami pozajęzykowymi, społecznymi, środowiskowymi: *wypłosz* – rzeczownik odczasownikowy, 'lekceważąco o osobie o dziwnym wyglądzie, sprawiającej wrażenie przestraszonej, spłoszonej'; *stul pysk* – rubaszny frazeologizm używany w rozkazniku, 'dosadny nakaz zaprzestania mówienia, zamilknięcia'; *otaczają mnie kretyni* – pogardliwe określenie opisujące osoby ograniczone umysłowo, bezmyślne i nieinteligentne (związek frazeologiczny: *skończony kretyn*); *durnie!* – pogardliwe określenie o znaczeniu podobnym do słowa *kretyn*, zawierające element sądu oraz silnie zabarwiony negatywną oceną; *od was jedzie, jakbyście cały czas grzebali się w gnojowisku* – leksem *jedzie* 'cuchnie, śmierdzi' oraz *gnojowisko* mają cechę wspólną: odnoszą się do określenia poczucia nieprzyjemnego zapachu; *to ty jesteś hochsztaplerem* – leksem *hochsztapler* ma negatywną konotację; to oskarżenie osoby o oszustwo; *tam jest frajer, który mi się postawił* – leksem *frajer*, więziennej proveniencji, nazywa osobę niedoświadczoną, naiwną, łatwowierną, dającą się bez trudu oszukać, w połączeniu z potoczny *postawić się* 'przeciwstawić się' zwiększa ekspresywność i negatywną ocenę interlokutora; *ty nędzne zero, ty nawet nie jesteś zero, ty jesteś nic* – leksem *zero* to pogardliwe określenie osoby bezwartościowej, nic nieznaczącej (por. *kompletne zero*), zaś *nic* to lekceważące określenie osoby zupełnie nieprzydatnej (*być zerem, być do niczego*), połączenie tych dwóch jednostek językowych wnosi taksację zdecydowanie negatywną, a poza tym bardzo silnie upokarza atakowaną osobę; *bezczelni smarkacze* – wyraz *smarkacze* zawiera w sobie silne zabarwienie negatywne, jest pogardliwym i potocznym określeniem młodej osoby, zaś leksem *bezczelni* wnosi negatywne wartościowanie postaci; *to potomstwo tego durnia* – poniżająca wypowiedź, zmierzająca do wytworzenia negatywnej opinii o atakowanej osobie.

Pośrednią agresję słowną wnoszą przymiotniki wartościujące: *obrzydliwe, zapchlone półgłówki; cuchnące, kudłate, tchórzliwe hieny; no to chlup*

²⁸ M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995, s. 13, 15.

²⁹ S. Przybyszewski, M. Rutkowski, *Agresja werbalna w komentarzach internetowych (zarys problematyki)*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006, s. 344–351; M. Rutkowski, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Olsztyn 2007.

w ten głupi dziób; uparte bydłę; pokluty zadzie; wstrętne małpizony³⁰. Przymiotnik uwypukla, wartościuje cechy rzeczownika, do którego się odnosi; przymiotniki często powoływane są od rzeczowników: *wstrętne; kudłate; tchórzliwe; zapchlone; bezczelni; głupi; zborsuczony*.

Występujące w kreskówkach związki frazeologiczne nazywają czynności bohaterów, charakteryzują i ożywiają język postaci, niejednokrotnie ich komponentami są też leksemy rzeczownikowe odzwierzęce, metafory potoczne cech ludzkich: *no to chlup w ten głupi dziób* – rodzaj toastu, popularne wyrażenie używane w trakcie konsumpcji alkoholu, a tu w bajce przyczynia się do utrwalania złej tradycji kulturowej wśród dzieci i młodzieży; *niech to wszystko diabli* – przekleństwo używane w stanach wzburzenia, wyraża wielkie zniecierpliwienie, irytację; *sam się nabij w butelkę* – związek frazeologiczny: *nabić kogo w butelkę* ‘stawiać kogoś w nieprzyjemnej sytuacji, oszukiwać, nabierać kogoś’.

4. Powstanie przekazów tego typu co film *Włatcy móch* w mojej opinii jest zjawiskiem o ambiwalentnej wartości. Mimo że ta kreskówka została skierowana do widzów dorosłych, to młodzież – a nierzadko wręcz dzieci – ulega zafascynowaniu, zgodnie z regułą: rzeczy zakazane są bardziej pożądane, mało tego, stanowią wzór postępowania dla młodego pokolenia. Niestety, jak wynika z licznych badań, oglądanie przez młodzież scen brutalnych wpływa na wzrost jej agresywnych zachowań w realnym świecie³¹. Agresywne zachowania bohaterów wspomnianej kreskówki są „nieodzownym” składnikiem filmu, to zjawisko dla niej charakterystyczne, że bohaterowie klną bez ograniczeń, zarówno uczniowie, jak i nauczycielka czy rodzice. Uczniowie w ten sposób akcentują swoją indywidualność, niezależność i wyrażają swój sprzeciw. Ich bunt wobec wszelkich zakazów (echa kontrkultur młodzieżowych), postanowień nauczycielki lub rodziców przejawia się także w korzystaniu z zachowań agresywnych niewerbalnych – fizycznych i psychicznych, najpewniej wzorowanych na przykładach wyrażania emocji przez dorosłych.

Język bohaterów kreskówki rozwija się na substracie, którym jest potoczna polszczyzna, jaką na co dzień posługuje się młodzież. Choć sposób mówienia młodych został już dawno tak ukształtowany, by mogła ona wyodrębnić swoją przynależność środowiskową, to jednak język ten wciąż

³⁰ A. Pajdzińska, *Wartościowanie we frazeologii*, „Język a kultura” 1991, t. 3: *Wartości w języku i w tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, s. 15–28; też, *Motywacja semantyczna przymiotników wartościujących*, „Etnolingwistyka” 1995, nr 7, s. 5–20.

³¹ W naukowej refleksji nad wpływem przekazów medialnych na zachowania agresywne dzieci daje się wyróżnić dwie zasadnicze koncepcje: 1) o wpływie katartyczno-sublimującym – z jej wariantami, i 2) o wpływie potęgującym zachowania agresywne dzieci i młodzieży – utrwaloną w dwóch typach: a) w teorii odwrócenia (desentyzacji), i b) w teorii stymulacji. Zob. K. Warchoń, *Przemoc w środkach masowego przekazu. Oddziaływanie i metody badań*, „Przekazy i Opinie” 1982, nr 1; M. Wrońska, *Podwójne oblicze mediów – „podstępne” wyzwanie telewizji*, „Edukacja Medialna” 1999, nr 1, s. 13–14. Zob. też: M. Filipiak, *Przekazy medialne a zachowania agresywne dzieci i młodzieży*, w: tenże, *Homo communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*, Lublin 2003, s. 137–143.

ewoluuje, na co niewątpliwie ma wpływ telewizja jako centrum upowszechniające wzorce kulturowe (ideologiczne, językowe, estetyczne, etyczne). Wiele znaczących osób stwierdziło, że w mowie nie istnieją już żadne ograniczenia, czemu dały one wyraz w swoich wystąpieniach publicznych oraz w – ujawnionych – rozmowach telefonicznych³². Pamiętajmy, że wcześniej, bo w latach siedemdziesiątych, popularnością wśród uczniów szkół średnich cieszyło się bycie twardzielem (w 1981 roku pisali o tym Helena Borowiec i autor niniejszego opracowania) oraz moda na luz, która dynamicznie pojawiła się wraz z końcem komunizmu w Polsce i po powrocie do demokracji – po 1989 roku, po zniesieniu cenzury i przy braku konieczności posługiwania się nowomową (a społeczeństwo i elity intelektualne wówczas nie wykazały się wystarczającą troską o rozwój polszczyzny i konsekwencją działań w obronie naszego języka przed zagrożeniami tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi). Nasuwa się pytanie, czy to telewizja ma tak ogromny wpływ na tę grupę widzów, czy to ta produkcja została stworzona, by zadowolić gusta odbiorców i wpływać także na utrwalanie mody językowej dalekiej od puryzmu.

Aby nowy „produkt” miał szansę zaistnieć na ogromnym dziś rynku medialnym, musi go coś wyróżnić. Tym czymś jest kontrowersja. To ona zachęca odbiorców do obejrzenia i posiadania własnego zdania na temat produkcji, o czym świadczą wyniki oglądalności *Władców*. Wiadomo, że obrazy pełne przemocy w dzisiejszych czasach sprzedają się lepiej, a kultura masowa i królujący konsumeryzm wytyczają takie właśnie tendencje. Omawiana kreskówka nawiązuje do aktualnych problemów politycznych, przedstawiając je w innym świetle niż serwisy informacyjne. Często pojawiają się w niej motywy historyczne czy obyczajowe. Co prawda, nie wszyscy zgadzają się z komentarzami bohaterów. Trzeba jednakże podkreślić, że *Władczy móch* jako komunikat artystyczny utrzymany w konwencji antyestetycznej sam się broni, ponieważ film ten obfituje przede wszystkim w śmieszne i udane żarty, błyskotliwe powiedzonka, wśród programów telewizyjnych uderza zadziwiającą świeżością i pomysłowością kreowania bohaterów. Widzowie chętniej też oglądają tę kreskówkę niż nudne seriale brazylijskie, programy typu realistyczny show czy interaktywne gry – sprzyja również temu czas projekcji. Film dostarcza widzom rozrywki i jest *sui generis* ucieczką wielu Polaków od swoich problemów.

³²Skorzystały z takiej możliwości przede wszystkim prywatne media, postawę taką prezentuje również wielu polityków. Efektem tego jest nasilone posługiwanie się wulgaryzmami, traktowanie tego jako normalność i – co za tym idzie – proces dewulgaryzacji wulgaryzmów. Dużą rolę w propagowaniu postawy „językowego twardziela” odegrały niektóre współczesne filmy słynące z epatowania wulgaryzmami, na przykład polski film *Psy* Włodzimierza Pasikowskiego czy *Dzień świra* Marka Koterskiego, których bohaterowie bez ogródek dają upust przepełniającej ich agresji, lękom, złości i frustracji. Poza tym upubliczniane teksty związane z aferami naszych prominentów pokazują, jak obniżyły się standardy kultury językowej i wykształcenia w Polsce. Są to ważne fakty ujawniające przyczyny wzrostu agresji werbalnej we współczesnej polszczyźnie.

5. Pięćdziesiąty odcinek *Władców móch*, zatytułowany *Moc dzikich małp*, dostarcza bogatych dowodów na agresję słowną młodego pokolenia; utrwalono ją w dialogach filmowych bohaterów. Dominantą kompozycyjną tego odcinka staje się gra elektryczna, którą Konieczko otrzymuje od swojego taty; widnieje na niej napis, że jest ona przyjazna dla dzieci, nie zawiera agresji i przemocy. Gra polega na łapaniu przez małpę spadających bananów. Chłopiec po wielogodzinnych zmaganiach z grą zostaje opętany przez złe moce i pod ich wpływem zaczyna przeklinać, staje się niezwykle agresywny i nie jest w stanie kontrolować swego zachowania. Podobny los spotyka także pozostałych bohaterów odcinka: Czesia, higienistkę i panią prezenterkę. W odcinku tym pokazano, jak gra wyzwała w jej uczestnikach złe instynkty hazardowe, które stają się zaprzeczeniem istoty zaprogramowanej, bezpiecznej i nieagresywnej zabawy. Bohaterowie atakują się słownie w formie grożenia, straszenia, wyśmiewania, a także pośrednio – zachęcają do agresji pozostałych członków paczki, skarżą na uczniów³³. Agresywne zachowania słowne słyszy się z ust niemal każdego bohatera filmu – poczynając od ośmiolatek, skończywszy na pani higienistce i nauczycielce, według której uczniowie to matoly, gamonie czy zwyrodnialcy. Wszelkie przejawy ekspresji słownej mają charakter ironiczny i wyrażane są również z chęci wprowadzenia komizmu i rozśmieszenia widza³⁴.

Uwagę przyciąga, niejednokrotnie wręcz uderza, już sam sposób mówienia bohaterów, w tym charakterystyczne brzmienie ich głosów. To ono szczególnie jest przez młodych widzów dostrzegane – młodzi wczuwają się w Czesia i Panią Frau, publicznie naśladując te postaci. Bohaterowie modulują odpowiednio głosy, a zabiegi związane z artykulacją i prozodią dodatkowo potęgują negatywne emocje, które w nich drzemią. Filmowe postaci z reguły mówią podniesionym głosem (aż do krzyku), natomiast rzadziej ściszą go, na przykład gniew i agresję wyrażają poprzez piskliwy i krzykliwy ton głosu. Innym zabiegiem z zakresu ekspresywności języka jest przyspieszenie, rzadziej – spowolnienie tempa mowy. Również temu wszystkiemu towarzyszy ostry (jadowity, rozkazujący) ton. Różnice iloczasowe też podporządkowane zostały uwydatnieniu ekspresji, na przykład

³³ Irena Kamińska-Szmaj wyróżniła trzy odmiany agresji językowej: eksplicitną, manipulacyjną i implicytną. Zob. I. Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław 2007, s. 52–65.

³⁴ Głównymi „autorami” wielkiego sukcesu serialu są jego bohaterowie, czterej ośmiolatekowie: Maślana, Konieczko, Anusiak i Czesio uczą się w klasie II b Szkoły Podstawowej im. Batalionu Zośka. Chłopcy mają odmienne osobowości, ale doskonale się rozumieją. Maślana uwielbia pieniądze, są dla niego największą wartością i jako jedyny posiada konto w banku. Konieczko to naukowiec, lubiący czytać i konstruować różne przyrządy. Anusiak jest synem działacza związkowego i kieruje się prostymi zasadami. Czesio ma najbardziej nierealne zainteresowania, bowiem kolekcjonuje muchy, jest treserem, rozmawia ze swoim penisem. Jest postacią już nieżyjącą i w serialu występuje jako zombi. Zafascynowani przygodą bohaterowie chcą objąć władzę nad światem. Każdy z nich ma pomysł, jak ją zdobyć; przeszkodą w spełnieniu marzeń są dorośli. Najwięcej kłopotów sprawia im nauczycielka, Pani Frau. Mają sprzymierzeńca w osobie szkolnej Higienistki, nieszczęśliwej wdowy grającej bluesa, która kocha wszystkie dzieci na świecie.

długa artykulacja *e* z jednoczesną zmianą linii intonacyjnej w dobitnej wymowie partykuły *nie*. Postacie filmowe korzystają z pauz właściwych (momentów ciszy) oraz z pauz wypełnionych: tu występują nieleksykalne ciągi fonetyczne typu: *aaa, eee, yyy, hmm* – to nie tylko środek uzewnętrzniający zastanawianie się, wahanie, wątpliwość czy po prostu pustkę myślową, ale obrazujący spontaniczność czy pewną obstrukcję myślową wywołaną strachem na przykład przed odpowiedzią. Z kolei spieszne mówienie pociąga za sobą małą staranność realizacji ciągów brzmieniowych, zostają one poważnie zniekształcone, zredukowane: zamiast *głupi* słyszymy *gupi*. Asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych w wygłosie słowa z wyodrębnioną konsonantyczną nosowością: *ją > jom* oraz regionalny zwyczaj wymawiania: *chwilka > kilka* współkreują wizerunek bohatera filmu i ujawniają prawdę o jego kulturze językowej, a także proveniencji kulturowej. Postaci filmu mają również kłopoty z poprawną akcentuacją i kładą akcent na pierwszą sylabę (akcent inicjalny): *kry-li-ście* – być może naśladując tendencję wymowy polityków lub innych osób znanych z mediów radiowo-telewizyjnych, gdzie rzadko poprawnie akcentuje się wyrazy wielosylabowe. Jak w każdej parodii, tak i tu bohaterowie popadają w tę manierę. Często tym procesom fonetycznym towarzyszą innowacje słowotwórcze w postaci derywacji wstecznej i ucięć nagłosu: *profesoroko > soroko* lub śródgłosu: *proszę > pszę/psze* (z zanikiem całkowitym rezonansu nosowego na końcu słowa). Ekspresywizmów młodzież używa podczas przeżywania pozytywnych emocji, takich jak radość wynikająca z odniesienia sukcesu czy bycie pod wrażeniem czegoś: *ściema, spoko, w porzo, nara, masakra, wypas, bajera*.

Jedna z czołowych postaci, Pani Frau, oprócz aluzyjnego nazwiska (wskazującego na jej osobliwą proveniencję i profesję nauczyciela języka) została wyposażona w kolejną znaczącą cechę dyferencjującą: wymowa *ł* jako głoski przedniojęzykowo-dziąsłowej, na wzór rosyjskiej wymowy, oraz wrzaskliwy, nieznoszący sprzeciwu ton: *Nieźle się spociłam od tego rapa; Ale słyszałaś coś czy nie?!; No, Czesio, słucham?* – dodatkowo wsparty leksyką negatywnie wartościującą uczniów i ich poczynania (leksyka obraźliwa): *siadaj, ty matole!* Wyraźnej aluzji fonetycznej do pochodzenia z obszaru wpływów języka rosyjskiego towarzyszy niekiedy przedrzeźnianie przez uczniów.

Bohaterowie w większości mówią slangiem, przy czym użytkują też polszczyznę, którą celowo deformują, błędnie realizując fonetycznie, słowotwórczo czy syntaktycznie; już sam tytuł serialu i poszczególnych odcinków ma błędny zapis (*Kreha rzycia, Wioha, Egzekócja, Pruhnica*), co można uznać za manifestowanie postawy na „nie” wobec zasad i tradycji ortograficznych i kulturowych w ogóle. Te deformacje też uatrakcyjniają przekaz, ueksprywatyzują wypowiedź: *zapożyczyć; zapokazać ptaka; no to mamy pozamiecionę; wszedliśmy*. Wśród neologizmów wprowadzonych do tekstów wypowiedzianych przez filmowych bohaterów są nazwy własne, będące najczęściej ironiczno-zartobliwymi przezwiskami (tak zwane ksywki): *pedałka* ‘pogardliwie o kobiecie’, w odcinku polskiego serialu: ‘o koleżankach z klasy,

za którymi chłopcy nie przepadają; *jajco* ‘grubiańsko o łysym nauczycielu; o szkolnej ocenie niepozytywnej; nic ważnego’; *ciemnota* ‘pogardliwie o człowieku noszącym okulary; o kimś bezmyślnym, nierozgarniętym, mało inteligentnym, który nie potrafi zrozumieć prostych rzeczy’; *kapciuchy* ‘emocjonalnie i pozytywnie o obuwiu noszonym w domu’; *parowa* ‘grubiańsko o bardzo spokojnym człowieku; ogólnie o dziewczynie, która donosi nauczycielom o kolegach w klasie’; *papsko* ‘grubiańsko o twarzy’; *solówka* ‘uniwerbizant od: *bójka solo* – bijatyka jeden na jednego, dwie walczące z sobą osoby’. We *Władcach* bohaterowie wykorzystują łatwo dostrzegalne związki i podobieństwa pomiędzy różnorodnymi zjawiskami: *decha* ‘lekceważące określenie kobiety o małych piersiach, augmentativum *deska*’; *pedał* ‘pogardliwie o homoseksualistach³⁵; pojęcie używane w motoryzacji do określenia mechanizmu dźwigniowego służącego do wprawiania w ruch za pomocą nacisku nogą’; *platfus* ‘lekceważąco i pogardliwie o niedołącznym, niepełnosprawnym fizycznie; tradycyjnie płaskostopie’; *czopek* ‘osoba uważana za głupią; dosłownie: lek stosowany doodbytniczo’ – por. więzienne: *czop* ‘stary homoseksualista’; *kapiszon* ‘ktoś, kto się gapi, patrzy, kiedy oczekuje się od niego jakiejś reakcji słownej, lub gdy ktoś się intensywnie czemuś przygląda’; *luźnęłem* (słowo celowo wymawiane błędnie z przesadną nosowością) ‘uderzyć kogoś’; *cykor* ‘męski narząd płciowy’, według nauczycielki z *Władców* chłopaki mają *cykora*, a dziewczyny *cykorie*; *pałkonos* ‘określenie policjanta, który ma przy sobie pałkę’; *buda* ‘lekceważąco o szkole; pierwotnie buda jako dom psa’.

Inne neosemantyzmy pojawiające się w języku bohaterów i świadczące o subkodzie kultury uczniowskiej to na przykład jednostki leksykalne ironicznie nazywające:

- osoby: *belferska szmata* ‘nauczycielka’; *nierozprawiczona dewota*; *dziubdziusia*; *kajdaniarz*; *dzidowa*; *pingwina* ‘zakonnica’; *gołodupcy* ‘ludzie bez pieniędzy’; *gównojad*;
- części ciała: *piczuchna*; *klama* ‘nos’;
- rzeczy: *mordoklej*; *srom piżamka*;
- abstrakta: *wsiowe zabobony*; *lepiszcz* ‘coś, co skleja’;
- czynności, procesy, stany: *pierdzi* – lub ich charakterystyki: *zajebiszcz*; *rewelacja*; *w pytę*; w tym określenia masturbacji: *tachaj słonego plemiorze*; *czochrać świstaka*; *grzmocić kaszalota*.

Niektóre z wyżej przytaczanych przykładów są argotyzmami³⁶, oczywiście przeważają zapożyczenia wewnętrzne ze środowisk przestępczych

³⁵ W slangu uczniowskim lista takich przezwisk jest o wiele bogatsza. Konceptualizacja homoseksualisty – przedstawiciela największej mniejszości żyjącej w naszym kraju – jest przedmiotem mojej analizy olsztyńskiego graffiti. Zob. L. Krajewski, *Seksualnie Inny w homofobicznym dyskursie graffitiarzy*, w: *Kultura wobec odmienności*, red. B. Darska, t. 1: *Dyskursy. Film / telewizja*, Warszawa 2009, s. 124–148.

³⁶ J. Ignatowicz-Skowrońska, S. Kania, *Nacechowanie emocjonalne gwary uczniowskiej*, w: *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży. Materiały ogólnopolskiej konferencji*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1991, s. 110.

(żargonu więziennego i złodziejskiego). Jest to przejaw niebywale popularności bohaterów z innych filmów, tak zwanych filmów akcji, w gruncie rzeczy oduczających młodzież trudnej sztuki dialogu, natomiast propagujących przemoc, kryminalne wzorce i zachowania. Film, parodiując ten „dziki pęd” do świata wątpliwych wartości, ośmiesza postawy młodzieży, której konweniuje ta tendencja zauroczenia subkulturą świata przestępczego (*mafiozo; paker; git-człowiek; dziargunek* ‘tatuaz’), swoisty kodeks siły, sprytu, pogardy dla słabszych i egzotyka języka (swoiste „drugie życie”). W języku bohaterów *Władców* argotyzmy przywołują realia i wartości życia kryminalistów: *suka* ‘z niechęcią o kobiecie lub pogardliwie o kobiecie utrzymującej kontakty z wieloma mężczyznami; tradycyjnie: samica psa’; *kitować* ‘rubasznie: kłamać, oszukiwać, zwodzić, a także być blisko śmierci, umierać’ < więzienne ‘odbywać *coitus a tergo*’, także uczniowskie ‘jechać szybko’, tradycyjnie ‘uszczelniać okna’ < niem. *kitten* przez medium języka subkultur młodzieżowych trafiło na ścieżkę dźwiękową; *garowanie* ‘odsiadywanie wyroku w więzieniu’, uczniowskie ‘powtarzanie klasy, nieotrzymanie promocji do następnej klasy’, także ‘długie spanie’ < niem. *garen* ‘rośnięcie ciasta’; *ostrzy* ‘o kimś silnym, mocnym, z wyrazistym zachowaniem, także o wymagającym nauczycielu’, tradycyjnie: przymiotnik ‘coś spiczastego, posiadający ostre zakończenie, strawa pikantna o intensywnym smaku’. Przesunięcia semantyczne, które ukształtowały te neosemantyzmy, mają w swej podstawie asocjacje podobieństwa³⁷. Listę agresywnych jednostek slangu bohaterów kreskówki poszerzają kolekcje o taksacji negatywnej: *nadęty bufon* ‘wartościująco o człowieku dumnym, zarozumiałym, nadgorliwym, chwalił się’; *kupa szmalu* ‘duża ilość gotówki’; *krzywy pytong* ‘pogardliwie o wymagającym nauczycielu’ < ‘krzywy penis’, a także zwroty frazeologiczne: *robić komuś dobrze* ‘zaspokajając kogoś seksualnie’; *zamknąć japy* ‘grubiańsko: przestać mówić, zamilknąć’; *wyjechać z plaskacza* ‘uderzyć kogoś w twarz’; *wciągnąć kreskę* ‘wciągnąć do nosa porcję amfetaminy’; *mieć kogoś w dupie* ‘lekceważyć kogoś, nie przejmować się kimś’; *komuś wali z japy* ‘komuś nieprzyjemnie pachnie,

³⁷ Zob. D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978; T. Smółkowa, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001. Danuta Wesołowska neosemantyzmy definiuje jako „ustabilizowane w języku jednostki leksykalne stosowane obecnie w nowym znaczeniu” (D. Wesołowska, *Neosemantyzmy we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 1978, s. 49). Problematyka ta obejmuje oddzielanie neologizmów między innymi od: 1) homonimów powstałych w wyniku niezależnej derywacji, na przykład *borowik* ‘pracownik BOR-u’; 2) derywatów o formantach nieafiksalnych (formacji paradygmatycznych ze zmianą w zakresie kategorii liczby, na przykład *pałki* ‘słuchawki’) oraz derywatów syntaktycznych (konwersyjnych) – na przykład *czarny* ‘ksiądz’; 3) reaktywowanych archaizmów (na przykład *frykando* dawniej: ‘pieczeń cielęca szpikowana słoniną’, dziś: ‘każda z trzech części udźca wieprza, sarny lub dzika, o różnym przeznaczeniu’); 4) neofrazeologizmów (na przykład *pierwsza dama, kielbasa wyborcza*), a wśród zapożyczeń – kalek semantycznych od pożyczek właściwych. Zob. B. Dunaj, *O stanie współczesnej polszczyzny, w: Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2-4 marca 2000*, red. G. Szpila, Kraków 2000, s. 29; tenże, *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej, w: Współczesna leksyka*, red. K. Michalewski, cz. 1, Łódź 2001, s. 80.

śmierdzi z jamy ustnej’; *przywalić w kulaszony* ‘uderzyć kogoś w jądra’ < *kulaszony* ‘jądra’ < *kula*; *narobić se siary* ‘zawstydzić się, mieć kłopoty bądź trudną sytuację // *narobić smrodu*’; *wrzuc na luz* ‘rodzaj rozkaznika – nie przejmować się niczym, bezinteresownie podejść do sprawy’. W dialogach, zwłaszcza w ostrych ripostach, pojawiają się przysłowiowe frazy: *taki z niego raper jak perfumy z mysiej dupy* ‘mowa o raperze bez talentu, który zszedł ze sceny’; *rozbebeszę to buczące gówno!* ‘energicznie wyjmować, wyrzucać zawartość czegoś’ – tu *buczące gówno* to ‘automat do kawy, który odmówił posłuszeństwa i nie działa’; *jak się nie zamkniesz, wpiardolę ci w dzidę!* ‘rodzaj groźby ostrzegającej przed karą w postaci uderzenia w penisa’ // *dzida* ‘atrakcyjna dziewczyna’.

Jest jeszcze jeden charakterystyczny przejaw agresji werbalnej i równocześnie rys współczesnej mody na socjolekt, a mianowicie ksywy i ksywki, które też znalazły się w filmie (warto przypomnieć, że ksywy występują w żargonie przestępczym, leksyce konspiracyjnej oraz uczniowskiej, interżargonie graffiti i narkomanów, szczególnie w wojskowej „fali”). Po imieniu bohaterowie zwracają się tylko do *Czesia*, pozostali posługują się nazwiskiem: *Anusiak*, *Konieczko*, *Maślana* – to szkolny zwyczaj, a imię używane samo, bez nazwiska, może być jak ksywka i przybiera formę hipokorystyczną. Uczniowie nadali ksywki też innym: nauczycielka to *Pani Frau*, co jest tautologią, a szkolna pielęgniarka – to *Higienistka*; w tym drugim przykładzie mamy do czynienia z deprecjacją. Postacie drugoplanowe też mają ksywki, na przykład *Miś Przekliniak*, maskotka *Czesia*, która ludzkim głosem klnie bardziej niż pozostali bohaterowie razem wzięci, czy *Zajrowski* bądź *Srajkowski*, ksywka, która powstała od nazwiska *Zajkowski*; imiennie postacie zwracają się do *Karoliny* i *Andzeli*, na które chłopcy często mówią: *pedałki*³⁸.

Posługiwanie się przez młodych w kreskówce nieprzyzwoitą leksyką i frazeologią stanowi atrakcję, urozmaicenie ich czasu spędzonego w szkole na nudnych lekcjach. Pozwala też zanegować pewne zjawiska, wyrazić swój bunt, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na użytkownika języka. Jeden z bohaterów, *Konieczko*, gdy ma wrażenie, że znalazł się w piekle i jest całkowicie sam, pełen podekscytowania wypowiada ordynarne słowa, ciesząc się, że nikt go za to nie ukarze. Szybko jednak się nudzi i stwierdza,

³⁸ Występują one w języku potocznym i są pseudonimem, przezwiskiem lub zawołaniem na daną osobę. Por. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 18, Poznań 1998, s. 237. Zastępują one imię i nazwisko człowieka, o którym lub do którego się mówi. Przede wszystkim wymienia się przezwiska związane z nazwiskiem (rzadziej z imieniem) noszonym przez daną osobę. Nierzadko są związane z cechami zewnętrznymi lub wewnętrznymi przyzywanego: z wyglądem zewnętrznym, charakterem, sposobem bycia, mówienia, zachowaniem. Ksywki mogą też pochodzić od jednego, ciekawego epizodu z życia danej osoby. Zob. K. Czarnecka, *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*, Poznań 2000, s. 83; M. Nogaj, *Włatcy móch czyli South Park po polsku*, [online] <<http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1,35750,3592473.html>>, dostęp: 12.03.2009. Ksywką posługuje się też sam twórca kreskówki: *Bartosz Kędziński* > *Kędzior*. Zob. D. Świerczyńska, *Polski pseudonim literacki*, wyd. 2, Warszawa 1999.

że „głupio tak przeklinać, gdy dorośli nie słyszą”. Nie ulega wątpliwości, że agresja otaczającego środowiska, chaos i dewaluacja wartości oraz kult posiadania rodzą deprecjację kultury, a w tym i języka. Okres demokratycznych przemian społecznych i ekonomicznych wyniósł zespoły ludzi o różnej tradycji kulturowej i zasadach etycznych, stąd nie dziwi, że umasowieniu kultury towarzyszy jej wulgaryzacja. Fakt ten dostrzegła i młodzież, stąd asymilacja niechlubnych wzorców i postaw. Wulgaryzmy, przypisywane do niedawna mężczyznom, zwłaszcza przestępcom, pracownikom wojskowym, policji i – dawniej – szewcom, okazały się nieodzowne w komunikacji werbalnej kobiet – niekoniecznie feministek. Masowość tego zjawiska ze zdwojoną siłą dotknęła środowiska uczniowskie, co znalazło odbicie także w analizowanej kreskówce. Stosując kryteria za Maciejem Grochowskim³⁹, wyróżnić da się w ścieżce dźwiękowej filmu podklasę wulgaryzmów systemowych (właściwych) – jednostki leksykalne objęte tabu w tekstach komunikatów werbalnych są modyfikowane, zaczynają funkcjonować jako eufemizmy i zamiast: *pojebany, popierdolony, gównno, wpierdolić się* ‘wpaść w kłopoty, tarapaty, nieprzyjemną sprawę’, *wpierdolony, popierdalać, kurwa mać, jebany, skurwysyn* powoływane są formy: *kurde, kurna, pieprzyć* – i nadawany jest im żartobliwy charakter: *przyfasolić, kurka wodna*. W związku z tym mogą stać się one składnikami wypowiedzi pozbawionych agresji, wyrażających zaskoczenie lub zniecierpliwienie⁴⁰. Tworzenie ich z jednej strony świadczy o respekcie dla normy estetyczno-obyczajowej, ale – z drugiej – traktowane są one jako intencjonalne wulgaryzmy. Nieskrępowane używanie przez młodzież wulgaryzmów doprowadziło do zjawiska nazwanego przez Jadwigę Kowalikową i Aleksandrę Grybosiową dewulgaryzacją wulgaryzmów⁴¹. Mimo że takie dosadne słowa cechują się silną ekspresją, to gdy są często używane, stopniowo ją tracą. Zmniejszenie się intensywności zabarwienia uczuciowego sprawia, że stopniowo sam środek językowy zaczyna być traktowany przez użytkownika jako powszedni, zwyczajny, potoczny, wygasa się w nim ordynarność lub nieprzyzwoitość. Eufemizmy istnieją w świadomości także jako autonomiczne słowa o własnym znaczeniu metaforycznym. To substytuty słów wulgarnych, często zrodzone z podobieństwa brzmieniowego pierwszych sylab danej nazwy

³⁹ Maciej Grochowski wyróżnia wulgaryzmy właściwe – „jednostki leksykalne objęte tabu wyłącznie ze względu na [...] cechy wyrażeniowe (formalne), niezależnie od [...] właściwości semantycznych i rodzaju kontekstu użycia, naruszane są przy tym konwencje językowe: *pojebany, popierdolony*” – i wulgaryzmy referencjalno-obyczajowe – naruszane są w nich konwencje kulturowe przyjęte w danej zbiorowości (M. Grochowski, dz. cyt., s. 20). Są to bardzo produktywne derywaty od nazwy organów płciowych, części ciała ludzkiego, na przykład *kutas* ‘obraźliwie o mężczyźnie, którego postępowanie mówiący ocenia negatywnie, ktoś pod jakimś względem niezaradny’ < tradycyjnie: ‘penis’.

⁴⁰ H. Satkiewicz, *Językowe przejawy agresji w mediach*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Musiołek-Kłosińska, Warszawa 2000, s. 28.

⁴¹ J. Kowalikowa, *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków 2000, s. 17; A. Grybosiova, *Język utopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 72.

dosadnej: *kurde* < *kurwa*; *kurna* < *kurwa*; *rozpierzdzielić* < *rozpierzdolić*; *pieprzony* < *pierdolony*; *spadać* < *spierdalać*; *pitolić* < *pierzdolić* ‘mówić niedorzecznie, kłamać’; *rozwalić kogoś* – może z konspiracji lub II wojny?; *wpierdalać się* ‘wtargnąć gdzieś, wejść nieoczekiwanie, mieszać się w coś’ < *wypierzdolić*⁴². Młodzież tworzy własny styl w zależności od grupy środowiskowej i gwary, grupy społecznej.

Drugą liczną grupę tworzą wulgaryzmy referencjalno-obyczajowe (uważane za wulgarne w kulturalnym kręgu rozmówców, zwłaszcza starszego i średniego pokolenia, natomiast Anna Dąbrowska klasyfikuje je jako eufemizmy). To właśnie w nich naruszane są konwencje kulturowe przyjęte w danej zbiorowości i to one stanowią bardzo produktywną klasę derywatów od nazw organów płciowych, szerzej – części ciała ludzkiego: *kutas* ‘obraźliwie o mężczyźnie, którego postępowanie mówiący ocenia negatywnie, ktoś taki jest pod jakimś względem niezaradny’ < tradycyjnie ‘penis’; *pipa* ‘obraźliwie o kobiecie’; *pała* ‘ocena niepozytywna’. Wulgaryzmy mogą służyć do okazywania najczęściej negatywnej oceny rzeczywistości: *kutas* ‘z niechęcią o mężczyźnie, niezaradny’ < ‘penis’; *pipa* ‘obraźliwie i z niechęcią o kobiecie’ < ‘żeński narząd płciowy’; *dupa* ‘o atrakcyjnej kobiecie, także: mężczyzna ślamazarny’ < ‘pośladki’; *frędzel* ‘ktoś, kolega niskiego wzrostu, nauczyciel’ < ‘penis’; *pała* ‘szkolna ocena niepozytywna; głowa bez włosów; penis’. Wyrazy obsceniczne są używane też jako wyzwiska: nie mają nic wspólnego z częściami ciała i z fizjologią, nie są traktowane jako wybitnie ordynarne, lecz po prostu obraźliwe⁴³. Wyzwisko ujawnia emocje i manifestuje adresatowi, jakie uczucie żywi mówiący do niego; ma także spowodować, żeby wyzywany poczuł się źle z tego powodu: *głupi*; *matoł*; *mondziol*; *ciolek*; *frajer*; *debil*; *wariat*; *cwaniak*; *jełop*; *dałn/daun*; *grubaska*. Są to wszelkie wyrażenia zawierające pewne określone układy liter (bez względu na znaczenie, również bez względu na to, czy są one jednostkami znaczącymi, czy pustymi semantycznie). Wulgarne słowa są we *Włatacach* najczęściej pustymi semantycznie przerywnikami albo nieeleganckim środkiem przekazania treści, którą można – jak już zauważyliśmy – oddać w sposób łagodniejszy. Niektóre „brzydkie” słowa są także ciągami znaczącymi, które służą charakterystyce jakiegoś obiektu bądź stanu rzeczy. Nieprzyzwoite wyrazy nie identyfikują natomiast osób na przykład z narządami czy częściami ciała, lecz przekazują elementy negatywnego,

⁴² P. Zwoliński, *O pewnym typie eufemizmów we współczesnej polszczyźnie mówionej*, w: *Z zagadnień współczesnego słownictwa polskiego*, Ossolineum 1978, s. 251–257; A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 184.

⁴³ Ilona Biernacka-Liègeza ustala następujące funkcje wulgaryzmów: 1) ekspresywna (spontaniczność w prezentacji uczuć, rozładowanie psychiczne, odreagowanie stresu); 2) impresywna (podkreślenie wagi komunikatu, wpłynięcie na odbiorcę; może go obrazić); 3) perswazyjna (kolokwializmy: identyfikowanie grupy społecznej i subkulturowej, zaproszenie do gry, rysunek – autoportret; wulgaryzmy: pozyskanie słuchacza i sympatii); 4) ludyczna (wulgaryzmy i ich przekształcenia, eufemizmy: rozweselenie adresata); 5) fatyczna (wulgaryzmy: podtrzymanie dialogu, gdy słownictwo jest ubogie). Zob. I. Biernacka-Liègeza, *Wulgaryzmy a łamanie normy kulturowej*, w: *Mowa rozświetlona*, red. J. Miodek, Wrocław 1999, s. 169.

a czasami pozytywnego wartościowania. Podobnie jest z fizjologiczno-erotycznymi czasownikami, mającymi „zbrzydzić”, zdeprecjonować działania⁴⁴. Przykładowo, mówiąc do swojego rozmówcy „ty dupo”, nadawca nie myśli o tylnej części ciała, lecz wartościująco źle wyraża się o danej osobie. Wyrazy agresywne są wplecione w tekst, bez żadnych elementów metatekstowych, które wskazywałyby na ich odmienność stylistyczną, na przykład za pomocą takich wskaźników, jak: *jak to się mówi; za przeproszeniem; brzydko mówiąc*⁴⁵. W filmie został zastosowany pewien rodzaj cenzury: „pikanie” wyrazu. Zabieg ten ma neutralizować wulgarność tekstu, z tej racji, że kreskówkę oglądają także dzieci. Tak naprawdę jednak nie spełnia to swojej funkcji – każdy odbiorca bowiem wie, jakie słowo kryje się za ciągiem: *pii*.

Do bogatej listy dewulgaryzmów dochodzi deszyfracja niektórych skrótów, niezwykle popularny rodzaj zabawy wśród dzieci starszych i młodzieży: HWDP, HGW⁴⁶. W komunikacji między uczniami ważna jest szybkość porozumiewania się, zgodnie z zasadą „maksimum treści – minimum słów”⁴⁷. Szybkość porozumiewania się nie wynika z tempa mówienia, ale używania jak najmniejszej ilości słów oraz skrótów. Stosowanie skrótów pozwala na szybkie wyrażanie myśli, co wiąże się z poczuciem wygody wynikającej z mniejszego wysiłku przy doborze leksyki: *matma/majma* < matematyka; *spadaj* ‘idź stąd’; *daj gryza* ‘daj ugryźć (na przykład jabłko)’. Treść przekazu wydaje się wówczas bardziej ekspansywna i spontaniczna.

Obok słownictwa składnia pozwala na dużą swobodę wyboru sposobu wyrażania myśli i uczuć, umożliwia śmielsze niż we fleksji lub słowotwórstwie wyjście poza schematy. Agresywne zachowanie słowne słyszy się z ust niemal każdego bohatera filmu – poczynając od ośmiolatków, skończywszy na pani higienistce i nauczycielce. Budowę wypowiedzi we *Włatacach* cechuje przewaga zdań pojedynczych i równoważników zdań, w które wplecione są słowa ordynarne i nieprzyzwoite, przy czym przeważają wypowiedzi krótkie, kilkuwyrazowe, proste w odbiorze. Konstrukcje składniowe są tu często niespójne i niezbyt poprawne, jednak takie potoczne wypowiedzi są charakterystyczne dla mowy ośmiolatków. Niektóre wypowiedzi

⁴⁴ Chłopcy z kreskówki za wszelką cenę chcą osiągnąć wyznaczone cele. Są klasowymi łobuzami, uciekają z zajęć, przeklinają, uprzykrzają życie dorosłym i rówieśnikom. Wymyślają niebezpieczne i kontrowersyjne zabawy, przy użyciu dziwnych, czasami obleśnych przedmiotów (na przykład Czesio uwielbia jeść batoniki z odchodów). Serial obfituje w wulgaryzmy, przekleństwa, niesmaczne dowcipy i powiedzonka z charakterystycznymi błędami gramatycznymi, stylistycznymi, a także ortograficznymi, czego przykład widzimy już w tytule filmu. Pod osłoną wulgaryzmów i brutalności kryją się szydercze komentarze do polskich realiów. Zarty, ironia i drwina odnoszą się między innymi do kwestii politycznych, szkolnictwa, wychowania młodzieży, nawet wiary.

⁴⁵ K. Musiołek-Kłosińska, *Wulgaryzacja języka w mediach*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Musiołek-Kłosińska, Warszawa 2000, s. 115.

⁴⁶ Szerzej na temat reinterpretacji i zabawy ze skrótami i skrótowcami piszę w artykule: *Skrótowce – fetysze i wytrychy w subkulturowej komunikacji językowej*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2007–2008, nr 3–4, s. 166–187.

⁴⁷ K. Czarnecka, dz. cyt., s. 30.

dodatkowo zostają wzmocnione wyrazem *ale* (na przykład *ale jaja!*), który nie sugeruje tu obecności wyrażen przeciwstawnych, lecz występuje w charakterze partykuły wzmacniającej treść wypowiedzenia⁴⁸. Podobnie jest z apelami typu: *ej; no; ty; łe; o*, których nadawca używa po to, aby zwrócić na siebie większą uwagę. Funkcją ekspresywną charakteryzują się wykrzykniki, które w pewnych sytuacjach mogą się nawet bezwiednie wyrwać z ust, bez myśli o odbiorcy. Nie są nakierowane na konkretnego adresata, ale przez nadawcę niejako „rzucane w przestrzeń”.

Podstawowy schemat zdania orzekającego przy emocjonalnym zaangażowaniu nadawcy najczęściej aktualizuje się przez intonację. Również wypowiedzi wykrzyknikowe zachowują postać zdania orzekającego⁴⁹: *Po balsam dla dupy stoję!; Pedale, schowaj się z tym frędzlem!; Komp się na mnie wpierdolił; Spadaj, głupia suko! Przecież widzę, że mu trzymasz rękę, mondziolo; Wciągnąłbym kurna kreskę; Podobno bzdury jakieś gadasz, że zwariowałeś; No to jesteśmy w dupie. Mogłeś se niezłej siary narobić, nie jemy z dziewczynami, bo są głupie. I mają pryszczę na dupie; Chuda jest jak szkapa i ma w nosie gile, zaraz ją rozwalę swoim dzikim stylem; Konieczko, ty dupa jesteś z czytania*. Im silniejsze emocje przeżywa nadawca, tym mniej dba o formalną stronę wypowiedzi. Jego uwaga skupiona jest na tym, co przeżywa, na faktach, na które skierowane są jego uczucia. Może wówczas dojść do rozpadu konstrukcji systemowej, bowiem chodzi o przekazanie maksymalnej ekspresji: im krócej, tym dobitniej przekazana treść, informacja. Charakterystyczne jest tu nagłe przerywanie wypowiedzi spowodowane zmianą jej planu lub brakiem odpowiedniego środka językowego do wyrażenia myśli. Wypowiedzi mogą być przerwane przez inną osobę: Konieczko: – *Nie mów „słucham”, bo cię...* – w tym momencie przerywa Maślana, nie chcąc, by kolega naraził się nauczycielce, mówiąc coś niestosownego.

Anusiak: – *A ja sobie idę, idę, idę, idę...* Maślana: – *A jak się nie zamkniesz, wpierdole ci w dzidę!*

W kreskówce widoczna jest tendencja do skrótowości: *Ty, pa (patrz)! Idzie wreszcie; Na reli (religii) siora (siostra) coś o tym nawijała; Stoimy tu prze (proszę) pani. A teraz biegniemy prze pani; A rób se (sobie), co chcesz*. Poruszony nadawca pragnie szybko przekazać wszystko, co ma związek z podniętą emocjonalną i w związku z tym stara się skrócić wypowiedź, a równocześnie wyrazić jak najwięcej konstrukcjami bez formy osobowej czasownika charakterystycznymi dla wypowiedzi emocjonalnej. Z nagromadzeniem takich konstrukcji syntaktycznych mamy do czynienia w niekontrolowanych sytuacjach, w stanie wielkiego wzburzenia i ekscytacji⁵⁰: *Co za pojebana gra z równie popierdolonymi małpisonami!; Wszystko przez te pieprzone moce!; No, że koks mi trzeba; Gdzie z tymi buciarami,*

⁴⁸ A. Śledź, *Przerywnik czy wykrzyknik? Analiza składniowa i semantyczna pewnych użyć słów uważanych za wulgarne*, „Poradnik Językowy” 2003, z. 9, s. 69.

⁴⁹ A. Grzesiuk, dz. cyt., s. 99.

⁵⁰ Tamże, s. 27, 43–44.

*pedałko!; On zawsze taki ostry?; Podobna grubaska jak ta twoja higienistka, tylko jakieś sto razy grubsza; Podobno nie, głupi ciotku; Wujek Samo Dno to nadęty bufon!; Zwariowany program dla wszystkich z czapką z daszkiem; Mego worka szkoda; No to pała!; A to co za dryblas!; Że co kurna, debilu?; Z drogi, purchawko!; Taki z niego raper jak perfumy z mysiej dupy. A na co mi ringo?!; Chcesz w parówę? – konstrukcje te są pełnymi komunikatami, zawierają wyraz orzeczeniowy (odpowiednik orzeczenia). Obok równoważników kompletnych w użyciu filmowych interlokutorów są struktury, które nie zawierają orzeczenia i słowa orzeczeniowego: *Kozi cycu jeden; To kupa szmalu!; Ty daunie jebany!; Z gówna psiego!* (rymowana odpowiedź na pytanie: *I co z tego?*); *Solówka frajerze; Pierdolone kapciuchy; Co to kurna?; W papsko dziuni!; W mordę!; Ale bana!; No złe, kurna!**

6. Folklor słowny dzieci i nastolatków, kształtowany z pokolenia na pokolenie, cieszy się popularnością i dzisiaj, co jest umotywowane jego emocjonalnością, spontanicznością, komizmem i dowcipem, ironią, niekiedy karykaturalnym odbiciem rzeczywistości, słownictwem wyrażającym sprzeciw, prowokację i indywidualność⁵¹. W wypowiedziach współczesnego młodego użytkownika języka aż pulsuje od zapożyczeń. Eklektyczność leksyki i frazeologii to wyraz tendencji, mody i interferencji subkulturowej slangu młodzieżowego. Aby krótko zasygnalizować swoje uczucia, młodzi używają bardzo „luźnego” słownictwa, które ma więcej siły wyrazu, ekspresji i celnie wyraża stany, emocje czy uczucia⁵². Tworzą oni ciągi synonimiczne, które oddają gradację emocjonalną użytkownika języka⁵³. Język ten wydaje się być urozmaicony i nowoczesny. Znajdujemy go w literaturze dla młodzieży, ale także w filmach animowanych. Filmy animowane utrwalają kulturę bądź subkultury młodzieżowe, równocześnie kształtują językowy sposób bycia ludzi młodych, bardzo podatnych na manipulację i wpływy wirtualnej rzeczywistości filmu. Ekscentryczność młodego pokolenia jest szczególnie eksponowana w dyskursie subkulturowym: młodzi, by wyrazić swoje uczucia, w tym agresję, używają dynamicznej komunikacji werbalnej. Obowiązuje w niej zasada: maksimum treści – minimum słów.

Uczniowski folklor słowny obserwowany na przykładzie ścieżki dźwiękowej z filmów animowanych służy nie tylko kreowaniu kolorytu kulturowego środowiska młodzieży szkolnej, ale także występuje w dyskursie agresywnym. Przeprowadzony przeze mnie powyżej rekonesans badawczy prowadzi do następujących spostrzeżeń i wniosków:

⁵¹ Czynniki, które mogą zdecydować o różnicowaniu języka młodzieżowego, K. Czarnecka ujęła w czterech punktach: 1) środowisko, w którym nabywa się umiejętności językowych; 2) zaniedbania edukacyjne; 3) stosunek do gwar ludowych; 4) klimat życzliwości lub agresji („po szkolnemu” mówi się bardziej agresywnie), osoba rozmówcy (język zależy od tego, z kim się rozmawia) oraz czy jest to sytuacja oficjalna, czy nie. Zob. K. Czarnecka, dz. cyt., s. 52.

⁵² K. Ożóg, dz. cyt., s. 183–184.

⁵³ H. Borowiec, L. Krajewski, *Mechanizmy ekspresji w synonimii leksykalnej języka nieletnich przestępców*, „Acta Universitas Nicolai Copernici, Filologia Polska XVIII. Językoznawstwo. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, z. 118, Toruń 1981.

1. Slang uczniowski cechuje stereotypizacja, która wyraża się też w wysokiej frekwencji wulgaryzmów w komunikatach o formie kłótni, sporów i przekomarzań, czasami przedrzeźnień, zaś zaniedbana jest sztuka rzeczowej i estetycznej oraz moralnie odpowiedzialnej argumentacji. Z kolei przesycenie tekstów wulgaryzmami doprowadza do jego eufemizacji, dewulgaryzacji – proces ten wspiera zwiększająca się obecność tego typu leksemów w programach kabaretowych, reklamach, mediach prasowych, telewizyjnych i radiowych.

2. Nad dyskursem dominują emocje, i to zdecydowanie negatywne; rzadkością dyskursu agresywnego są wypowiedzi pozytywnie taksujące kreowaną rzeczywistość. Najczęstszy powód korzystania z mowy młodzieżowej to między innymi zdenerwowanie, stres, zniechęcenie, poczucie zagrożenia, poniesienie porażki, a więc doświadczanie uczuć przykrych.

3. Agresywność wypowiedzi pogłębia obecność w niej elementów zapożyczonych, głównie z leksyki przestępczej i o etymologii ludowej.

4. Młodzi bohaterowie filmów animowanych korzystają z gotowych kolekcji leksykalnych, frazeologii potocznej i syntaktycznych konstrukcji poważnie zredukowanych oraz ze skrótowców. W tych innowacjach leksykalno-frazeologicznych wykorzystuje się w podstawie derywacyjnej jednostki już ekspresywnie nacechowane i w derywacie podtrzymuje się wyrazistą obrazowość, która uintensyfikuje jednostki językowe.

5. W komunikacji werbalnej istotne są czynniki prajęzykowe, jak: akcent (z tendencją do przenoszenia akcentu głównego na pierwszą sylabę w leksemach wielosylabowych i jego paroksytoneza w zapożyczeniach zewnętrznych), intonacja (najczęściej wznosząca, ponieważ częściej bohaterowie w dyskursie krzyczą, przekonani o tym, że w donośności komunikatu tkwi jego siła argumentacji), a także iloczasy (znaczne wydłużenie artykulacji samogłosek w partykułach przeczących i rzadziej twierdzących w trakcie złośliwej odpowiedzi bądź manifestowania swojej kategoryczności).

Summary

On the discourse of aggression in cartoons. From the study on folklore of children and teenagers

Cartoon may act as a consolidation of teenage cultures and subcultures and the same time they shape the way of verbal behaviour of young people, who are easily manipulated and influenced by virtual reality. A special accent is put on eccentricity of young generation, that in to express emotions in the subcultural discourse uses a dynamic way of communication. Everything is subordinated to the rule: maximum of content and minimum of words. Verbally expressed aggression, containing emotional taxation of the world, lets to vent the cumulated emotions and it frequently leads to various language games.